

PRUTHENIA

TOM IV

Olsztyn 2009



**SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ:
„INTERDYSCYPLINARNE SPOTKANIA Z HISTORIĄ
I KULTURĄ BAŁTÓW – COLLOQUIA BALTICA III”
OLSZTYN – ELBLĄG 8–10 PAŹDZIERNIKA 2008 ROKU**

W dniach 8–10 października 2008 r. odbyła się już trzecia z kolei konferencja z cyklu *Colloquia Baltica* zorganizowana przez Towarzystwo Pruthenia, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie oraz Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu. W ciągu trzech dni obrad 12. prelegentów przedstawiło referaty, których tematem przewodnim była skandynawska aktywność na południowym wybrzeżu Bałtyku i jej wpływ na uformowanie się zachodniobałtyjskiego kręgu kulturowego. Ogółem odbyło się 5 sesji tematycznych, w dniach 8–9 października obradowano na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 10 października gospodarzem *Colloquiów* było elbląskie Muzeum Archeologiczno-Historyczne, zaś obrady toczyły się w Bibliotece im. C. K. Norwida w Elblągu.

Podczas sesji pierwszej pt.: *Pradzieje kontaktów bałtyjsko-skandynawskich*, której przewodził prof. dr hab. Grzegorz Białuński przewidziane było jedno, wspólne wystąpienie prof. dra hab. Wojciecha Nowakowskiego oraz mgra Andrzeja Maciałowicza *Z problematyki kontaktów bałtyjsko-skandynawskich od wczesnej epoki żelaza po okres rzymski*. Według referenta etnonim Bałtowie pewnie wiązać można dopiero z okresem wczesnego średniowiecza i ucale nie musi on być tożsamy ze wspomnianymi w źródłach starożytnych ludami: *Estis*, *Hestis*, *Galindai* i *Sudinai*, jednakże we wczesnym okresie wpływów rzymskich widać wyraźną odrębność kultur znajdujących się na obszarze płd. wsch. części Morza Bałtyckiego, które zostały określone jako zachodniobałtyjski krąg kulturowy. Jeszcze bardziej niepewne według referenta są odniesienia do etnicznego określenia Bałtów we wczesnej epoce żelaza, gdyż z braku źródeł pisanych, opierają się one jedynie na przeniesieniu wstecz stanu zastanego w okresie wpływów rzymskich.

A. Maciałowicz omówił zespoły zabytków ze starszego okresu przedrzymskiego w postaci tzw. szpil skrzydełkowatych z cmentarzysk w Równinie Dolnej i Szynychu koło Grudziądza, które posiadają bardzo wyraźne analogie na wyspie Fionia oraz Jutlandii. Zwrócono także uwagę na charakterystyczne naszyjniki koronowate oraz naszyjniki o kulistych końcach, które posiadają swoje analogie na obszarze Skandynawii. Innym ważnym wskaźnikiem na kontakty ze Skandynawią są charakterystyczne dla Bornholmu zapinki zdobione dwoma kulkami na kabłąku. Autor wykazał, że w okresie przedrzymskim miały miejsce 2 fazy kontaktów: pierwsza w poł. III w. p.n.e. wychodząca z Zelandii i Jutlandii; druga w II w. p.n.e. kiedy miejscem wyjścia był Bornholm, wyspy duńskie oraz Gotlandia.

W. Nowakowski kontynuując temat kontaktów bałtyjsko-skandynawskich zauważył, że od pocz. I w. p.n.e. stają się one coraz bardziej rozpoznawalne w materiale źródłowym, który został szeroko omówiony. Prelegent uznał, że udowodnić można kontakty Bałtów z Gotlandią oraz Jutlandią już w okresie przedrzymskim, bez większego jednak zaangażowania Sambii. W młodszym okresie wpływów rzymskich kontakty wydają się bardziej wyraźne, nie należy tu wykluczyć także przenikania Sambijczyków na Bornholm oraz obecności pojedynczych „grup gockich” na obszarze Sambii, poza zasięgiem kultury wielbarskiej.

W dyskusji dr Kazimierz Grażawski zwrócił uwagę na częste wśród badaczy uleganie chęciom konstruowania rzeczywistości nie zaś jej rekonstruowania i traktowania źródeł w sposób tendencyjny. Do uwag K. Grażawskiego odniósł się A. Nowakowski dowodząc, że duża ilość źródeł nawet tendencyjnych jest lepsza niż brak jakichkolwiek źródeł. Dr Marek Jagodziński zauważył charakterystyczny kierunek kontaktów i znikomą rolę północy kontynentalnej na rzecz Jutlandii i Gotlandii wyraźny także w okresie wędrówek ludów oraz w VIII i IX w., kierunek północny – szwedzki zaczyna przeważać dopiero w okresie IX/X w. Natomiast dr Mirosław Hoffmann, nawiązując do wystąpienia A. Maciałowicza, zwrócił uwagę na parę naszyjników koronowatych z b. Lochstedt na Sambii i Piekła nad Nogatem. Prelegent zgadzając się co do Piekła wykluczył jednak powiązania naszyjnika z Lochstedt z ziemiami skandynawskimi wykazując bardziej prawdopodobne powiązania z obszarem środkowej Polski.

Sesja druga – popołudniowa, poświęcona była tematowi: *Kraj Estów w okresie wędrówek ludów*, przewodził jej prezydent Towarzystwa Pruthenia dr Mirosław Hoffmann. Otworzył ją swoim referatem pt.: *Goci nad Łyną, Pasłęką i Drwęcą oraz ich związki ze Skandynawią* dr Adam Cieśliński, który omówił chronologię kultury wielbarskiej na oma-

wianym przez siebie terenie, przedstawił historię jej badań oraz stan bazy źródłowej. Prelegent wykazał, że najbardziej wyraźny okres nawiązań pomiędzy obszarem kultury wielbarskiej a Skandynawią wyznacza faza B2/C1–C1a wskazując tu głównie na pośrednictwo wysp duńskich. Ślady owych kontaktów znajdują się na cmentarzyskach takich jak: Porzecze i Knopin, gdzie zanotowano szczególną ilość zabytków, które mogą informować o wysokim statusie osób pochowanych. A. Cieśliński zwrócił uwagę na szklane naczynia oraz zabytki będące oznakami władzy, wykonywane szczególnie ze złota (m.in. naszyjnik oraz tzw. bulla z Dobrocina, która wydaje się być wg Cieślińskiego fragmentem germańskiego zapięcia pancerzy), mające swe analogie na obszarze skandynawskim, szczególnie w Illerup-Adal oraz Torsberg. Kolejna faza pojawiania się materiałów nawiązujących do znalezisk skandynawskich, a będących także atrybutami ówczesnych elit to faza C2. Przedstawiono tu m.in. sprzączkę z cmentarzyska w Pupkach nawiązującą do znalezisk skandynawskich.

Prof. dr hab. Magdalena Mączyńska przedstawiła referat *Archeologiczne ślady Gotów i Gepidów od stepów nadczarnomorskich po Hiszpanię*. Prelegentka rozpoczęła od przedstawienia śladów bytności Gotów na obszarach Ukrainy i Mołdawii. Omawiając obecność Gotów na Krymie prelegentka zwróciła szczególną uwagę na górę Mangup gdzie znajdowała się stolica kraju Dori (wg Prokopiusza z Cezarei). Krótko, nie bez zaznaczenia kontrowersji omówione zostały także ślady Gepidów znajdujące na obszarze Siedmiogrodu. Skupiając się na I poł. V w. M. Mączyńska opisała zespoły cmentarzysk z dolnej Austrii, skarby z Castel Bolognese w Italii i Reggio Emilia. Jak zostało to wykazane, charakterystyczne dla kultury gockiej było wyposażenie grobów także po przyjęciu przez nich chrześcijaństwa. Po 507 r. Goci zostali wyparci z Galii przez Franków i na obszarze Hiszpanii stworzyli państwo, które trwało do wieku VII.

W dyskusji podsumowującej referaty A. Cieślińskiego i M. Mączyńskiej, mgr Robert Klimek zapytał dra Cieślińskiego czy można zlokalizować osady gockie w okolicach Olsztyna? Jak stwierdził Cieśliński, nie ma na to odpowiedniej ilości wiarygodnych materiałów. R. Klimek uzupełnił, że nad Skandą Leonard Fromm w 1941 r. zaznaczył osady Gotów, potwierdza to materiał ceramiczny, podobnie w Bartołtach Wielkich. Istnienie osad potwierdził Cieśliński, zaznaczając, że Fromm opierał się głównie na znaleziskach z badań powierzchniowych, które są bardzo trudne do weryfikacji.

Podczas kolejnej – trzeciej sesji, która odbyła się 9 października 2008 r. tematykę kontaktów skandynawsko-bałtyjskich omawiano w trzech referatach: *Fenomen gocko-gepidzki w kraju Estów*

(A. Kokowski), *Kraj Estów w okresie wędrówek ludów* (A. Bitner-Wróblewska) oraz *Wątki skandynawskie w kulturze bałtyjskiej* (J. M. Łapo). Sesji przewodniczył dr Kazimierz Grążawski.

Jako pierwszy wystąpił prof. dr hab. Andrzej Kokowski z tematem *Goci i Bałtowie. Przyczynek do dziejów nielatwych kontaktów pomiędzy dwoma ludami okresu rzymskiego*. Na wstępie autor referatu zaznaczył, że pojęcie „Goci” nie powinno być odbierane jako tożsame z narodem w nowoczesnym znaczeniu, ale jako „związek plemion o różnych emocjach politycznych i kulturowych”. Zauważył także, że w przeciwieństwie do „gockiej” kultury wielbarskiej, kultury bałtyjskie znalazły się poza marginesem interpretacji etnicznych, co niejako wyszło *in plus* dla badań nad tym problemem, gdyż nie obejmował on dyskusji zgoła politycznych. Prof. Kokowski omówił funkcjonowanie w starożytności wyraźnych antagonizmów pomiędzy grupami kulturowymi i istnieniu pasa pogranicza, zwanego „pasem wzajemnej trwogi”. Prelegent uznając za fakt izolację poszczególnych obszarów kulturowych, w przypadku kultur bałtyjskich i gockich widoczny już od fazy B1, wykazał szereg przesłanek, świadczących o kontaktach interkulturowych, które ostatecznie w fazie C3/D stały się coraz wyraźniejsze i doprowadziły ostatecznie do wymieszania niektórych wartości kulturowych. Autor przytaczając pogląd, wg którego elementy stroju rzadko podlegały wymianie, a są charakterystyczne tylko dla danej grupy kulturowej zwrócił uwagę na łatwość kontaktowania się pomiędzy różnymi zjawiskami kulturowymi i opierając się na rozmieszczeniu charakterystycznych dla danego kręgu zabytków wykazał m.in. potrzebę wyróżnienia zespołów o typowo „obcym” pochodzeniu.

Dyskusję dotyczącą referatu rozpoczął A. Nowakowski wykazując dużą wątpliwość, co do wiarygodności map stosowanych przez prelegenta. Odnosząc się do wspomnianego przez A. Kokowskiego listu Teodoryka do Estiów zauważył, że znajduje się on w bardzo specyficznym dziele jakim było *Variae* – podręcznik uczący przygotowywania pism urzędowych i być może jest to list fikcyjny, o czym świadczyć mogą inne listy, których treść całkowicie odbiega od rzeczywistego stanu rzeczy. Sam Kokowski wykazał, że jego celem nie było rozpatrywanie oryginalności listu lecz sama świadomość na dworze Teodoryka o istnieniu Estiów. Anna Bitner-Wróblewska stwierdziła, że pojawiające się „obce” elementy świadczyć mogą o otwartości Bałtów w przetwarzaniu i przyjmowaniu „obcych” wzorców. A. Kokowski podał natomiast przykład fibul typu Almgren 43, charakterystycznych dla kultury przeworskiej, mało estetycznych w porównaniu do eleganckich zabytków bałtyjskich, jednakże występujących na obszarze kultur bałtyjskich.

Dr Anna Bitner-Wróblewska przedstawiając referat pt.: *O tzw. grupie olsztyńskiej i elbląskiej* wykazała główne powody zainteresowań zagadnieniem grupy olsztyńskiej, które wiązały się z nagromadzeniem elementów germańskich na obszarach uznawanych od dawna za bałtyjskie. Referentka przypomniała, że obecnie funkcjonująca nazwa: grupa olsztyńska, nadana została temu specyficznemu zjawisku kulturowemu przez Jerzego Okulicza w 1973 r. Niestety wciąż brak odpowiedniej ilości źródeł, głównie z okresu międzywojennego, aczkolwiek dzięki kontynuacji badań po 1945 r. i odkryciu zabytków oraz inwentarzy z dawnego *Prussia Museum* wiedza dotycząca tego tematu rozszerza się. A. Bitner-Wróblewska podejmując się analizy tzw. grupy elbląskiej zastanawiała się czy rzeczywiście można mówić o istnieniu tu odrębnego zjawiska archeologicznego. Głównym problemem jest słaby stan badań, po 1945 r. przebadano zaledwie kilka cmentarzysk (m.in. w Młotecznie, Łęczu i Nowince).

Podczas dyskusji M. Jagodziński zwrócił uwagę na fakt, że już w 1892 r. cmentarzysko w Łęczu było w zaawansowanym stopniu zniszczone. Ocenił, że jeszcze około 40% powierzchni stanowiska nie zostało przebadane. Wykazał także wartość poznawczą cmentarzyska w Elblągu oraz dawnego Benkenstein-Freiwalde. Kolejny uczestnik dyskusji A. Cieśliński odniósł się do przekazu Jordanesa o Widiwariach wiążąc ich chronologicznie z wczesną fazą okresu wędrówek ludów, lub z 2 poł. V w. według niego obszar Wysoczyzny Elbląskiej jest prawdopodobny dla ich lokalizacji.

Trzeci z prelegentów dr Jerzy Marek Łapo w swoim wystąpieniu pt.: *Wokół Szwedzkiego Szańca. Obraz Szweda w ludowych podaniach historycznych i mikrotoponimii na obszarze dawnych ziem pruskich* przeanalizował szereg podań oraz nazw funkcjonujących na obszarze Prus związanych ze Szwedami. Prelegent zwrócił szczególną uwagę na nazwy lokalne, wśród których do najbardziej typowych należały „Szwedzkie Szańce” – zazwyczaj pradziejowe lub średniowieczne grodziska. J. M. Łapo zlokalizował 105 miejsc o nazwie posiadających określenie przymiotnik szwedzki: „Szaniec”, „Góra”, wyjątkowo też „Grobla”. Prelegent zastanawiając się nad źródłem nazw typu „Szwedzki Szaniec” w związku z obiektami archeologicznymi, przytoczył m.in. funkcjonujący już w XIX w. pogląd jakoby w XVII w. doszło do przemianowania dawnych miejsc świętych: pr. *Svints*, lit. *Sventas*, leckiego *Szwec* na niem. *Schweden* = „Szwedzki”. Jak jednak zostało zauważone prawidłowość ta obejmuje zaledwie 3 miejsca, przy których obok *Schweden Schanze* występują nazwy takie jak „Poganka”, „Święta Góra”. Najprawdopodobniejsza jest powszechność określania miejsc obronnych mianem szaniec,

a związku ze Szwedami można szukać w tym, że na obszarze dawnych grodzisk ludność chowała się przed obcym żołnierzem.

Dyskusję rozpoczął prof. G. Białuński, który zwrócił uwagę na fakt, że na obszarach polskojęzycznych rzadziej występują nazwy „Szwedzki Szaniec”, co być może wiąże się jednak z większą trudnością wtórnego skojarzenia wspomnianych nazw pruskich oznaczających „święty” (*swints*) ze ‘Szwedami’, w przeciwieństwie do obszarów niemieckojęzycznych, na których występowała forma bliższa brzmieniowo do nazwy pruskiej – *Schweden*. Kontynuując ów wątek M. J. Hoffmann wskazał, że w okolicach Labiawy *Schweden Schanze* znajduje się niedaleko miejscowości Heidenberg. Mgr Seweryn Szczepański wykazał, że wspomniany przez prelegenta „Szwedzki Szaniec” w okolicy Stradomna – Kamionki, posiadający również nazwę „Poganek” mógł być tożsamy ze wspomnianym w procesach czarownic wzgórzem w okolicy tych miejscowości gdzie odbywać się miały sabaty czarownic. Dodał także, że miano „Szwedzki Szaniec” funkcjonuje jako określenie średniowiecznego wału podłużnego koło Witoszewa (gm. Zalewo), gdzie wg podań miejscowych natrafiano na wielkie ilości oręża. Szczepański zwrócił również uwagę na zjawisko łączenia dawnych grodzisk nie bezpośrednio ze Szwedami jako etnosem, ale z pewnymi osobistościami i tu podał przykład nazwy wzgórza Scholtenberg koło Ławy, która według miejscowych przekazów nazwę wzięła od szwedzkiego pułkownika Scholtena, który bronił się na nim przed Polakami. M. Jagodziński z kolei zwrócił uwagę na grodzisko w Łęczu które również nazywało się *Schweden Schanze* a ludność polska określa go „Święte Miejsce” lub „Święty Kamień”. B. Radzicki zapytał czy w strukturze podań ludowych zauważalne jest wypieranie wcześniejszych tradycji. Łapo stwierdził, że powszechne jest łączenie różnych wątków z „górami szwedzkimi” oraz archetypami różnych mitów, które zazwyczaj przyczepiały się do charakterystycznych miejsc.

Podczas sesji czwartej, pod przewodnictwem dra Jerzego Marka Łapo kontynuowano tematykę wątków skandynawskich w kulturze bałtyjskiej, uzupełniając ją o rozważania językoznawcze.

Jako pierwsza wystąpiła dr Justyna Prusinowska przedstawiając referat *Skandynawowie w pruskiej legendzie etnogenetycznej*. Prelegentka zwróciła uwagę na szereg analogii skandynawskich występujących w podaniu o braciach Bruteno i Widewuto przekazanym przez Erazma Stellę i Simona Grunaua. Jak jednak wykazała, analogie te mają szerokie odniesienia do ogółu wierzeń indoeuropejskich, w których występują boscy bracia: jeden zazwyczaj jest kapłanem, drugi prawodawcą i wodzem.

Podczas dyskusji B. Radzicki wykazał szereg schematów etnogenetycznych oraz teogonicznych o ogólnoeuropejskiej proveniencji. Na pytanie czy są jakieś typowe skandynawskie odniesienia mające odbicie w podaniu, prelegentka odpowiedziała, że najbardziej wyraźnym może być odniesienie do opisu świątyni w Romowe w przekazie Simona Grunaua, która ma swoje szerokie analogie w opisie świątyni w Uppsali. S. Szczepański zwrócił uwagę, że chyba najlepszym odzwierciedleniem mitycznego wzorca w społeczeństwie indoeuropejskim jest przykład Sparty, w której jeden z królów był kapłanem drugi zaś wodzem i prawodawcą. Dr Wojciech Wróblewski zaznaczył, że niekoniecznie wszystkie elementy muszą mieć źródło indoeuropejskie, odnosząc się bezpośrednio do podania zauważył, że według niego Bruteno i Widewuto przybyli z okolic Uralu, zwrócił przy tym uwagę na fakt, że także u Chazarów istniało dwóch kaganów, jeden sprawował rolę religijną, drugi świecką. G. Białyński odnosząc się do Grunaua, który wcześniej często uważany był za źródło niewiarygodne wspominał, że wiele szczegółów przekazanych w jego kronice zasługuje na wiarę.

Obrady w Olsztynie zakończył swoim wystąpieniem dr Letas Palmitis, który referacie *Misja świętego Brunona w świetle zachodniobałtyckiej hipotezy o pochodzeniu etnonimu Rus* rozpatrzył drogę jak i miejsce męczeństwa świętego Brunona. Autor oparł się nie tylko na przekazach pisanych, ale także danych językoznawczych.

„Elbląski dzień konferencji” składał się z dwóch części – praktycznej w postaci objazdu bardziej interesujących „skandynawskich” stanowisk archeologicznych, zlokalizowanych w okolicach Elbląga: Truso, Weklice, grodzisko *Tolkmita*, oraz teoretycznej – piątej sesji naukowej.

Ostatnią sesję konferencji poświęcono skandynawskim „interesom”, które przejawiały się, w okresie od VI do XIII wieku, zarówno w handlu, jak i podbojach wikingów na terytorium między Wisłą a Niemnem. Obradom przewodniczył dr B. Radzicki, zaś pierwszy referat *Skandynawowie na południowym wybrzeżu Bałtyku od VI do końca XI wieku* wygłosił prof. dr hab. Władysław Duczko. Prelegent w swoim wystąpieniu opierając się na wynikach badań archeologicznych, własnych oraz prowadzonych przez innych badaczy w basenie Morza Bałtyckiego, mówił o obecności Skandynawów na jego południowym wybrzeżu. Źródła archeologiczne w postaci m.in. skarbów monet, ozdób, narzędzi a także pochówków kobiet duńskich (zinterpretowane jako duńskie ze względu na ozdoby i przedmioty użytkowe) znajdujące na kolejnych stanowiskach archeologicznych wskazują – jego zdaniem – na dominację Duńczyków na omawianym terytorium. Występują przy tym stanowiska, na których brak śladów obecności Duńczyków np. Rusinowo, Bardy Świelibie,

gdzie znajdowane przedmioty wskazują na szwedzką i gotlandzką proweniencję. Z kolei wyłączną obecność Gotlandczyków, nad Dźwiną potwierdzają typowe gotlandzkie ozdoby, tylko przez nich wytwarzane. Istnieją stanowiska archeologiczne, jak choćby Truso, czy Grobina na Łotwie, gdzie jest przemieszanie ludności skandynawskiej, duńskiej, szwedzkiej, czy gotlandzkiej z ludnością miejscową i te pozostają najtrudniejsze do zinterpretowania dla archeologów.

W dyskusji nad wystąpieniem W. Duczko wiele uwag i wątpliwości, zwłaszcza odnośnie podkreślanej przez referenta przeważającej duńskiej obecności na południowych wybrzeżach Bałtyku zgłosił dr W. Wróblewski. Z kolei dr A. Bitner-Wróblewska prosiła o wyjaśnienie w kwestii interpretacji pochodzenia brakteatów oraz gromadzenia skarbów, który to temat zdominował dalszą część dyskusji. B. Radzicki pytał m. in. na jakiej podstawie autor przyjął tezę o wotywnym charakterze skarbów. W. Duczko wyjaśnił, że jak wynika z treści sag, jak również doświadczeń przeprowadzonych przez numizmatyków, większość znalezionych skarbów nie była ukrywana w okresie wojen, czy też jakiegoś niebezpieczeństwa, ale w czasie pokoju i były one składane w ziemi na ofiarę bogom, czy w obrębie domu, lub obejścia jako dary dla przodków, by w ten sposób zyskać ich przychylność.

Zagadnienie koegzystencji Prusów i Wikingów na jednym terytorium podjął dr M. Jagodziński w wystąpieniu *Prusowie i Wikingowie. Obok, pomiędzy czy razem?* Prelegent szczegółowo omówił wyniki dotychczasowych badań archeologicznych prowadzonych w rejonie ujścia Wisły, które przekonują o mieszanym charakterze osadnictwa tego obszaru. Kumulacja zabytków proweniencji skandynawskiej wskazuje przy tym – zdaniem referenta – jednoznacznie na dominację żywiołu skandynawskiego.

Ziemie pruskie w świetle skandynawskich źródeł duńskich do początku XIII wieku to tytuł wykładu dra Rafała Siemińskiego. Referent ograniczył w swoim wystąpieniu bazę źródłową do przekazów duńskich (XI – XII/XIV w.), stawiając przy tym dwa zasadnicze pytania: *co Duńczycy wiedzieli o Prusach?* oraz *gdzie sytuowali ziemie pruskie na swojej siatce pojęć geograficznych?* R. Simiński skupił swoją uwagę na spisanych w języku łacińskim rocznikach i kronikach, zwłaszcza dziele Saxo Gramatyka i *Liber census Danie*. Z racji niewielkiej ilości i powtarzalności w źródłach wzmianek o samych ziemiach pruskich R. Simiński omawiał to zagadnienie w szerszym kontekście, a mianowicie w powiązaniu z leżącymi na północ od Sambii – Kurlandią, Livonią i Łotwą. Ziemie pruskie bowiem każdorazowo występują w przekazach duń-

skich – co podkreślił prelegent – w połączeniu z innymi terytoriami, nigdy zaś samodzielnie.

W dyskusji mgr Marek Pacholec pytał m.in. czy w źródłach duńskich występuje nazwa Prusy, oraz z czego wynika częstotliwość pojawiania się Sambii w owych przekazach, w różnym kontekście. Zdaniem prelegenta duńscy autorzy właśnie nazwą Sambia określali ogólnie ziemie zamieszkałe przez ludność pruską, a jeśli chodzi o częste pojawianie się jej w tych średniowiecznych tekstach, to zapewne nie bez znaczenia był znajdujący tam bursztyn, czy też fakt, że można było się stamtąd dostać się na Ruś. W. Wróblewski w nawiązaniu do wysłuchanego wystąpienia zasugerował, aby historycy „przyjrzeni się” wspomnianej w dziele Saxo Grammatyka przy okazji wyprawy Kanuta Wielkiego nazwie tłumaczonej jako *Whiteland* w odniesieniu do występującego u Wulfstana – *Witlandu*.

Ostatni referat na konferencji wygłosił W. Wróblewski *Wikingowie w interiorze pruskim*. Prelegent na podstawie źródeł archeologicznych i archiwalnych (dotyczących głównie broni) wskazywał na ślady obecności skandynawskiej, nie tylko pokojowej, w głębi pruskiego terytorium. Pobyt Skandynawów potwierdzają wyniki prac archeologicznych na kilku stanowiskach m. in. w Szestnie – Czarnym Lesie, Pokrzywnicy Wielkiej, czy też Szurpiłach. Jako jeden z możliwych kierunków przybycia Skandynawów do interioru pruskiego wymienił referent Ruś Czarną. W. Wróblewski wskazał także, na podstawie porównawczej analizy źródeł archeologicznych, na zjawisko przenikania idei zdobniczych, czy też samych twórców ozdób, z ziem pruskich na północ, na terytoria dzisiejszej Litwy i Łotwy.

G. Białuński w dyskusji podjął temat ziemi lubauskiej, o której mówił prelegent zakreślając ramy terytorialne wystąpienia, uzupełniając, iż w XIII wieku była ona znacznie mniejsza niż opisuje to Dusburg w swej kronice. W. Duczko pytał z kolei czy w Czarnym Lesie znaleziono pruskie groty, na co prelegent odpowiedział twierdząco.

Podsumowania trzydniowych obrad konferencji dokonał G. Białuński, dziękując prelegentom za wystąpienia, wszystkim uczestnikom za przybycie i dyskusję. Samą konferencję określił mianem „wielkiego przeżycia naukowego”, którego pokłosiem będzie wydana niebawem publikacja.

PRUTHENIA

Tom IV

Towarzystwo Pruthenia
Ośrodek Badań Naukowych
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

Olsztyn 2009

PRUTHENIA

Pismo poświęcone Prusom i ludom bałtyjskim

Rada Naukowa: Wiesław Długokęcki, Kazimierz Grążauski,
Jacek Kowalewski, Wojciech Nowakowski

Redagują: Grzegorz Białuński (redaktor), Mirosław J. Hoffmann,
Marek Pacholec (sekretarz), Bogdan Radzicki (zastępca redaktora),
Ryszard Sajkowski, Joachim Stephan

Tłumaczenie streszczeń i spisu treści: Joachim Stephan

Przygotowanie do druku i projekt okładki: Marek Pacholec

ISSN 1897-0915

Towarzystwo Pruthenia

Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

Adres Redakcji: 10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87, Dom Polski

PRUTHENIA

Band IV

Zeitschrift für Geschichte und Kultur der Preußen
und der baltischen Völker

Verein „Pruthenia“

Wojciech-Kętrzyński-Forschungszentrum in Olsztyn

Wissenschaftlicher Beirat: Wiesław Długokęcki, Kazimierz Grażauski,
Jacek Kowalewski, Wojciech Nowakowski

Redigiert von: Grzegorz Białuński (Redakteur), Mirosław J. Hoffmann,
Marek Pacholec (Sekretär), Bogdan Radzicki (stellvertretender Redakteur),
Ryszard Sajkowski, Joachim Stephan

Übersetzung der Zusammenfassungen
und des Inhaltsverzeichnisses: Joachim Stephan

Vorbereitung zum Druck und Umschlagentwurf: Marek Pacholec

Olsztyn 2009

I N H A L T S V E R Z E I C H N I S

Bogdan Radzicki, <i>Von der Redaktion</i>	5
 I. Studien und Artikel	
Jerzy Kolendo, <i>Die Gebiete im südöstlichen Ostseeraum in antiken Quellen</i>	11
Wojciech Nowakowski, <i>Aus der Problematik der baltisch-skandinavischen Kontakte in der Epoche der römischen Einflüsse</i>	43
Adam Cieśliński, <i>Die Wielbark-Kultur an Alle, Passarge und oberer Drenowenz</i>	87
Marek F. Jagodziński, <i>Das Problem der Anwesenheit der Skandinavier im Weichselmündungsgebiet im frühen Mittelalter</i>	117
Rafał Simiński, <i>Die preußischen Lande im Licht ausgewählter Denkmäler der mittelalterlichen dänischen Historiographie (bis zu Beginn des 14. Jh.)</i>	193
 II. Materialien und Quellen	
Robert Klimek, <i>Das Auftreten von Dirhams und ein Versuch der Rekonstruktion der Wege ihrer Verbreitung auf dem Gebiet der preußischen Stämme im 8.-10. Jh.</i>	215
Jerzy Marek Łapo, <i>Zur Schwedenschanze. Echos der Schwedenkriege in den historischen Volkserzählungen und die Flurnamen in den ehemaligen preußischen Gebieten</i>	241
 III. Polemiken und Diskussionen	
Grzegorz Białuński, <i>Über die Besiedlung des Löbauer Landes in der Vorordenszeit im Lichte der toponomastischen und schriftlichen Quellen</i>	289

IV. Rezensionen und Besprechungen

- Pogranicze trzech światów. Kontakty kultury przeworskiej, wielbarskiej i bogaczewskiej w świetle materiałów z badań i poszukiwań archeologicznych [Grenzgebiet dreier Welten. Kontakte der Przeworsk-, Wielbark und Bogaczewo-Kultur im Licht der Forschungsmaterialien und der archäologischen Untersuchungen]* (Jerzy M. Łapo). 323
- Kultura bogaczewska w 20 lat później [Die Bogaczewo-Kultur nach 20 Jahren]* (Cezary Sobczak). 327
- Baltija w epohu Wikingow [Das Baltikum in der Wikingerzeit]* (Marek Pacholec). 331

V. Berichte und Ankündigungen

- A. Dobrosielska, S. Szczepański, *Bericht über die wissenschaftliche Konferenz „Interdisziplinäre Begegnungen mit der Geschichte und Kultur der Balten – Colloquia Baltica III“, Allenstein-Elbing 8.–10. Oktober 2008.* 339

S P I S T R E Ś C I

Bogdan Radzicki, <i>Od redakcji</i>	5
I. Studia i artykuły	
Jerzy Kolendo, <i>Ziemia u południowo-wschodnich wybrzeży Bałtyku w źródłach antycznych</i>	11
Wojciech Nowakowski, <i>Z problematyki kontaktów bałtyjsko-skandynawskich w okresie wpływów rzymskich</i>	43
Adam Cieśliński, <i>Kultura wielbarska nad Łyną, Pasłęką i górną Drwęcą</i>	87
Marek F. Jagodziński, <i>Zagadnienie obecności Skandynawów w rejonie ujścia Wisły we wczesnym średniowieczu</i>	117
Rafał Simiński, <i>Ziemia pruska w świetle wybranych zabytków średniowiecznej historiografii duńskiej (do początku XIV wieku)</i>	193
II. Materiały i źródła	
Robert Klimek, <i>Występowanie dirhamów oraz próba rekonstrukcji dróg ich rozprzestrzeniania się na obszarze plemion pruskich w VIII-X wieku</i>	215
Jerzy Marek Łapo, <i>Wokół szwedzkiego szańca. Echa wojen szwedzkich w ludowych podaniach historycznych i mikrotoponimii na obszarze dawnych ziem pruskich</i>	241
III. Polemiki i dyskusje	
Grzegorz Białuński, <i>O zasiedleniu ziemi lubawskiej w okresie przedkrzyżackim w świetle źródeł pisanych i toponomastycznych</i>	289
IV. Recenzje i omówienia	
<i>Pogranicze trzech światów. Kontakty kultury przeworskiej, wielbarskiej i bogaczewskiej w świetle materiałów z badań i poszukiwań archeologicznych (Jerzy M. Łapo)</i>	323
<i>Kultura bogaczewska w 20 lat później (Cezary Sobczak)</i>	327
<i>Baltija w epohu Wikingów (Marek Pacholec)</i>	331

V. Sprawozdania i komunikaty

- Alicja Dobrosielska, Seweryn Szczepański, *Sprawozdanie z konferencji naukowej: „Interdyscyplinarne Spotkania z Historią i Kulturą Bałtów – Colloquia Baltica III”, Olsztyn-Elbląg 8-10 października 2008 roku.* 339